



The Holy See

IV INCONTRO MONDIALE DELLE FAMIGLIE

DISCORSO DI GIOVANNI PAOLO II

Manila, 25 gennaio 2003

1. Jestem z wami myślą i modlitwą, umiłowane rodziny Filipin i tylu innych regionów świata, zebrane w Manili na swym IV Światowym Spotkaniu. Pozdrawiam was gorąco w imię Pańskie!

Cieszę się, mogąc z tej okazji skierować serdeczną myśl i błogosławieństwo do wszystkich rodzin świata, które reprezentujecie. Wszystkim „łaska, miłosierdzie, pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, naszego Pana” (1 *Tm* 1, 2).

Dziękuję Księdzu Kardynałowi Alfonso Lópezowi Trujillo, Legatowi Papieskiemu, za życzliwe słowa, które skierował do mnie również w waszym imieniu. Jemu i jego współpracownikom w Papieskiej Radzie ds. Rodziny pragnę wyrazić moje uznanie dla wysiłku pilnie włożonego w przygotowanie tego Spotkania. Głębką wdzięczność wyrażam też Księdzu Kardynałowi Jaime Sinowi, arcybiskupowi Manili, który przyjmuje was gościnnie w tych dniach.

2. Wiem, że w czasie sesji teologiczno-pastoralnej, którą właśnie zakończyliście, zgłębialiście temat: „*Rodzina chrześcijańska dobrą nowiną dla trzeciego tysiąclecia*”. Wybrałem te słowa na wasze Światowe Spotkanie, by podkreślić wzniosłe posłannictwo rodziny, która – przyjmując Ewangelię, oświecona jej przesłaniem – bierze na siebie wymagający obowiązek dawania jej świadectwa.

Drogie rodziny chrześcijańskie! Głoście światu z radością ten wspaniały skarb, który niesiecie jako kościoły domowe! Małżonkowie chrześcijańscy! W waszej wspólnocie życia i miłości, w waszym wzajemnym oddaniu i wielkodusznym przyjmowaniu dzieci, bądźcie w Chrystusie światłem świata! Pan wymaga od was, byście każdego dnia stawali się jak lampa, która nie pozostaje w ukryciu, ale umieszcza się ją „na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy sa w domu” (*Mt* 5, 15).

3. Bądźcie przede wszystkim „dobrą nowiną dla trzeciego tysiąclecia”, gorliwie żyjąc swoim powołaniem. Małżeństwo, które zawarliście jakiegoś mniej czy bardziej odległego dnia, jest waszym specyficznym sposobem bycia uczniami Jezusa, przyczyniania się do budowy Królestwa Bożego, dążenia do świętości, do którego powołany jest każdy chrześcijanin. Małżonkowie chrześcijańscy, jak stwierdza Sobór Watykański II, wypełniając swoje zadanie małżeńskie i rodzinne „coraz bardziej dochodzą do właściwej sobie doskonałości i wzajemnego uświęcenia” (*Gaudium et spes*, 48).

Przyjmijcie w pełni, bez zastrzeżeń, miłość, którą w sakramencie małżeństwa Bóg sam pierwszy was umiłował i którą uzdalnia was do miłości (por. 1 J 4, 19). Trwajcie zawsze zakorzenieni w tej miłości, jedynej, która może dać znaczenie, moc i radość waszemu życiu: Chrystusowa miłość nigdy się od was nie oddali, nigdy nie zachwieje się Jego przymierze pokoju z wami (por. Iz 54, 10). Dary i wezwanie Boga są nieodwołalne (por. Rz 11, 29). Wyrył On wasze imiona na dłoniach obu swych rąk (por. Iz 49, 16).

4. Łaska, którą otrzymaliście w sakramencie małżeństwa i która trwa w czasie, pochodzi z przebitego włócznią Serca Odkupiciela, który na ołtarzu Krzyża złożył się w ofierze za Kościół, swą oblubienicę, idąc na śmierć, aby zbawić wszystkich.

Ta łaska zatem niesie z sobą specyfikę związaną z jej pochodzeniem: jest łaską miłości, która się ofiaruje, miłości, która oddaje się i przebacza; miłości altruistycznej, która zapomina o własnym cierpieniu; miłości wiernej aż do śmierci; miłości owocującej życiem. Jest to łaska miłości łaskawej, która wszystkiemu wierzy, wszystko znosi, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma, która nigdy nie ustaje i bez której wszystko inne jest niczym (por. 1 Kor 13, 7-8).

Oczywiście nie zawsze jest to łatwe i w życiu codziennym nie brak zasadzek, napięć, cierpienia i także zmęczenia. Jednak na swojej drodze nie jesteście sami. Z wami jest zawsze obecny i działa Jezus – tak jak był w Kanie Galilejskiej, w chwili trudności dla tamtych nowożeńców. Jak bowiem przypomina jeszcze Sobór, Zbawiciel wychodzi na spotkanie chrześcijańskim małżonkom i pozostaje nadal z nimi, aby jak On sam ukochał Kościół i wydał za niego siebie samego, tak też i oni we wzajemnym oddaniu kochali się nawzajem z nieustanną wiernością (por. *Gaudium et spes*, 48).

5. Chrześcijańscy małżonkowie! Bądźcie „dobrą nowiną dla trzeciego tysiąclecia”, dając z przekonaniem i konsekwentnie świadectwo prawdzie o rodzinie.

Rodzina oparta na małżeństwie jest dziedzictwem ludzkości, jest wielkim dobrem najwyższej wartości, koniecznym dla życia, rozwoju i przyszłości narodów. Zgodnie z planem stworzenia ustanowionym od początku (por. Mt 19, 4. 8) jest ona środowiskiem, w którym osoba ludzka, stworzona na obraz i podobieństwo Boga (por. Rdz 1, 26), zostaje poczęta, rodzi się, wzrasta i rozwija. Rodzina, która w pełnym tego słowa znaczeniu kształtuje osoby (por. *Familiaris consortio*,

19-27), jest niezbędna dla prawdziwej „ekologii ludzkiej” (*Centesimus annus*, 39).

Dziękuję wam za świadcstwa, które przedstawiliście tego wieczoru, a które z uwagą śledziłem. Przypominają mi one również doświadczenie, które zdobyłem jako kapłan, jako arcybiskup krakowski oraz w ciągu tych prawie 25 lat Pontyfikatu; jak już nieraz podkreślałem, przyszłość ludzkości idzie poprzez rodzinę (por. *Familiaris consortio*, 86).

Zachęcam was, drogie rodziny chrześcijańskie, do dawania codziennym życiem świadectwa, że – mimo tylu trudności i przeszkód – małżeństwo można przeżywać w pełni jako doświadczenie znaczące i jako „dobrą nowinę” dla mężczyzn i kobiet naszych czasów. Pełnijcie czynną rolę w Kościele i w świecie: jest to konieczność wypływająca z samego małżeństwa, które zawarliście, z tego, że jesteście kościołem domowym, z małżeńskiego posłannictwa, które znamionuje was jako podstawowe komórki społeczeństwa (por. *Apostolicam actuositatem*, 11).

6. Wreszcie, ażeby być „dobrą nowiną dla trzeciego tysiąclecia”, nie zapominajcie, drodzy małżonkowie chrześcijańscy, że modlitwa w rodzinie jest gwarancją jedności w stylu życia zgodnym z wolą Boga.

Ogłaszając niedawno Rok Różańca, zaleciłem tę formę pobożności maryjnej jako modlitwę rodziny i za rodzinę; odmawiając bowiem różaniec, „Jezusa stawia się w centrum, dzieli się z Nim radości i cierpienia, w Jego ręce składa się potrzeby i projekty, od Niego czerpie się nadzieję i siłę na drogę” (*Rosarium Virginis Mariae*, 41).

Polecając was Maryi, Królowej rodzin, aby była obecna i pomagała w waszym życiu, cieszę się, mogąc ogłosić, że piąte Światowe Spotkanie Rodzin odbędzie się w Walencji, w Hiszpanii, w roku 2006.

Wszystkim udzielam teraz mojego błogosławieństwa, pozostawiając wam to posłannictwo: z pomocą Bożą uczynicie z Ewangelii podstawową regułę waszej rodziny, a z waszej rodziny kartę Ewangelii pisaną dla naszych czasów!